Do Prześwietnych Zgromadzonych Rzpltej Stanów Projekt względem poboru do wojska.

DO PRZESWIETNYCH ZGROMADZONYCH RZECZYPOSPOLITEY STANOW.

OTO ieſt ieſzcze moment przezacni Mężowie, wybrani od wſpółbraci ſwoich, wy! w ktorych Narod złożył ufność i poruczył im dobro powſzechne, ſzczególne i loſy Króleſtwa; ten moment, w którym uchwały waſze maią polepſzyć Stan Rzeczypoſpolitey, i w którym ſpoione wſpaniałym zamiarem umyſły waſze maią zapomnieć o prywacie, a o tym pamiętać: że nayuroczyſtſze prawo Republikanta, na tym ſię gruntuie, aby każdy w ſzczegulności przykładał ſię do dobra Oyczyzny, ſtarał ſię bydź wyſłuchanym od Narodu i łączył do ſzlachetney wymowy, wam ſamym tylko właściwey, gorliwość prawdziwie obywatelſką, a nakoniec powrócił do tych Obywatelow od ktorych był poſłany, z przeświadczeniem, że obmyślił dobro powſzechne, że był członkiem za cel to dobro maiącym, i że umiał dać uczuć wſpółbraciom ſwoim i zamiłować prawdę. W takim to przeświadczeniu zawiera ſię po ſkończonym Seymie dla każdego Poſła cnotliwa nadgroda i chwała.

Jeſt to wprawdzie obowiązek trzech Stanow zaradzać: Ne Reſpublica detrimentum capiat. Atoli niemniey ieſt i powinnością każdego Obywatela, który rozumie, że zdanie iego ieſt ſprawiedliwe i pożyteczne, złożyć go u Tronu Króla Obywatela, Oyca Oyczyzny, ſzczęście ludu ſwego za właſnie poczytaiącego, obiawić go Senatowi zamykaiącemu w ſobie całą ufność Narodu, niemniey i Stanowi Rycerſkiemu zawſze dobro powſzechne nad ſzczegulne przenoſzącemu. Taka myśl pobudza i ośmiela mnie dziſiay do przełożenia uwag moich, łatwych do wykonania i których ſkutek ma położyć granice złemu, uſtanawiaiąc dobro rownie wſzyſtkim potrzebne.

Jeżeli uwagi moie zyſkaią od was przezacni i wybrani mężowie potwierdzenie, wyiawię ſię, ale ieżeli one oſądzicie za czcze i nieużyteczne, pozwolcie mi zoſtać w zataieniu, i tym cieſzyć ſię przynaymniey, że zmierzaiąc do zbawiennego celu, albo raczey do dobra Oyczyzny, nie zdołałem obmyślić iey dogodnych ſpoſobow.

Dwa ſą w Rzeplitey naſzey ſtany *Cywilny i Woyſkowy.* Pierwſzy połącza w ſobie ſtan Duchowny, a w drugim mieſzczą ſię oſoby, które do oboyga tych ſtanow należą. Małą liczbę widzieć takich Obywatelow, którzyby wyſokie maiąc w woyſku urzędy, nie mieli ich i w cywilnym ſtanie; Officier, nawet ſubaltern używa tey prerogatywy, że nie przeſtaie bydź Obywatelem, że może bydź przytomny obradom, i ſtarać ſię o funkcye Poſła i Deputata. Co uważaiąc, przyznać należy, że niemaſz prawie Kraiu na świecie w ktorymby tak ściſły był związek między cywilnym i żołnierſkim ſtanem. Tron nie pogardza ſuknią woyſkową, Senat w niey zaſiada krzesła, Izba Poſłow pełna ieſt Obywatelow i Woyſkowych. Ktożby więc rozumiał, że te dwa ſtany tak ściſłym ziednoczone związkiem, nie miałyby bydź ſpoione i przyiaźnią. Ale nie uwierzycie temu podobno mężowie oświeceni, co wyznam i com gotow dowieść: iż te dwa ſtany nienawidzą ſię i prześladuią, że niechęć ich pomnaża ſię co dzień, i że z czaſem może ſię

A



ſtać dla Kraiu nieſzczęśliwą. Wolność zmieniona w rozpuſtę, a z drugiey ſtrony naypodleyſza niewola, zamykaią w ſobie do tego nieomylne przyczyny. Tak naprzykład dziedzic włości, ſpadłych na ſiebie po przodkach ſwoich, rozumie, że nic Oyczyźnie nie winien, mniema, że ludzi władzy ſwoiey poddanych, tak, iak bydło dla własnego tylko poſiada użytku. Nie pomyśli nigdy, że on i iego niewolnicy należą do Oyczyzny, i że nic go nie uwalnia od ſłużenia iey oſobą, albo poddanemi ſwemi. Może mi tu zarzucić ktożkolwiek; że podatki zbierane po większey części z rolnictwa, upadłyby za odięciem rolnika, ziemiaby poſzła w odłog a Kray tym ſamym ſkłoniony do uboſtwa przeſtałby bydź w ſtanie utrzymania żołnierza: Ale ktoż żąda od was zaniedbania rolnictwa? bądźcie owſzem dobremi rolnikami, wydzielcie na własność poddanym waſzym po cząſtce ziemi, pozwólcie im czaſu do uprawienia oney, a uyrzycie ſię wkrótce daleko bogatſzemi, zbytek tak mocno pomiędzy was wkorzeniony ſtałby ſię przynaymniey znośnieyſzym, rzemieślnik oſiadły u was, co wam dodaie różnych rękodzieł, mogąc ſię żywić obficie, doſtarczałby ich za niżſzą cenę, fabrykiby ſię uſtanowiły, i pieniądze przeſtałyby wychodzić za granicę. Ale to nie ieſt rzeczą mych uwag, wracam ſię więc do moiey materyi.

Odwoływam ſię do waſzego świadectwa koledzy moi wraz ze mną w woyſku ſłużący, wyznaycie, ieżeliście po kilkakroć nieſłyſzeli narzekania Obywatelów w tych właśnie wyrazach: " Wy co od nas płatni ieſteście, ſłużyć „ nam powinniście, a wy z nami poſtępuiecie, iak z nieprzyiaciołmi. „ Coż tego narzekania ieſt za przyczyna? oto ta, że porwano gwałtem człowieka, a gwałt ieſt w brew prawu ſprawiedliwości i rozumowi. A cożbyście mi rzekli wſpółobywatele, gdybym was przeświadczył, iż w Regimencie od 400. głow mocnym, znayduie ſię 350. ludzi, a może i więcey, gwałtownie zabranych; wyſtępek ieſt dowodny, ale czyliż może bydź wyſtępkiem w tenczas, kiedy z iedney ſtrony konieczna wyciąga potrzeba, a z drugiey prawo zabraniaiąc wſzelkich ſpoſobow, żadney nie zoſtawuie możności do zadoſyć uczynienia potrzebie. Uſtanowiliście Radę Nieuſtaiącą i Departament Woyſkowy, który z naywiękſzą pilnością dogląda, aby Regimenta były w przepiſaney liczbie ludzi; Szefowie za niekomplet maią bydź w odpowiedzi. Na przeſzłym Seymie rozkazaliście zaciągnąć 400. ludzi do Kamieńca Podolſkiego z wyznaczeniem czaſu, na który ſtanąć w komplecie mieli: A iakież śrzodki do wypełnienia tych rozkazow podane były? nie ieſtże to ſamo, co mówic: uczyń rzecz niepodobną. Rozumiecie, że doſyć ieſt uderzyć w bęben po Staroſtwach i Dobrach Duchownych, lecz ten ſpoſób dawno dla nieużyteczności zarzucony, bywał częſto haſłem tylko trwogi i krwi rozlania. Niech tu ſtanie z pośrzodka woyſka ieden przynaymniey Officier, któryby mógł zeznać pod przyſięgą, ieżeli tym ſpoſobem zwerbował innego człeka, iak poddanego, lub też ſłużącego zbiegłego od Pana, zakazanych Prawem, albo nareſzcie tulaczow, zdolnych raczey ſkładać zgraię rozboyników, aniżeli woyſko Rzeplitey.

Znayduią ſię co więcey niektóre w tym Króleſtwie Prowincye, gdzie przeſąd nagradza drogę chcącym wniyść w ſtan żołnierſki; dla tego wielu ieſt życzących ſobie, aby gwałtownie byli wzięci do woyſka, a ci potym nie tylko nie myślą nigdy porzucić ſłużby, ale co więcey ſą pierwſi do wykazania krewnych i braci ſwoich. Roztrząſałem to nie raz, chcąc docieknąć źrzodła takiego uprzedzenia, i znalazłem go nie bez przyczyny, albowiem myślą oni ſobie: " Jeżeli kiedy powrócę do domu, wyrzucać mi będą wſzyſcy „ żem poſzedł do żołnierzy, a może mi odmówią przytulenia i ſpoſobów

„ do życia; ieżeli zaś mnie gwałtem zabiorą, znaydę u swoich zawsze litość i wspomożenie. „

Okrutna gwałtownego werbunku potrzeba, oprócz powszechney nienawiści, wyrządza ieszcze i w tym Kraiowi krzywdę, że się żołnierz psuie, i rozpusta przychodzi do takiego stopnia, iż nie masz prawie żadnego *tak błogiego* Roku, w którymby ten konieczny sposób nie miał kogo pozbawić życia. Zastanówcie się nad tym z uwagą współobywatele moi, i ieżeli widzicie potrzebę woyska, skłońcie rostropność waszą do obmyślenia sposobów zaciągania onegoż; a ieżeli się bez niego obeyść możecie, oszczędźcie milliony.

Nie do mnie należy roztrząsać to, powtórzę iednak: że ieżeli uznaiecie woysko bydź Kraiowi potrzebne, nie przymuszaycie żołnierzy, aby się stawali waszemi nieprzyiaciołmi i pokóy wzruszali publiczny, którego strzedz są winni.

Coż iest liczba woyska Rzepltey w porownaniu z ludnością Kraiową? nie iestże to garstka piasku wzięta z góry wyniosley, a iednak to szczupłe woysko iest uciążliwe dla Obywatelów. Ci sami mężowie co w dzisieyszym Seymowym mieszczą się zgromadzeniu, którym szacunek i miłość okazaliście aż do wybrania ich i powierzenia im z naywiększą ufnością Praw Kraiowych i prawodastwa, pewnie będą wkrótce znienawidzeni za to, że wykonywaiąc swoią powinność chcieli ludzi zaciągnąć i Regimenta postawić w liczbie i czasie od was przepisanym. Znayduią się pewnie między temi żołnierzami, warci za uciążenie gwałt i występki kary naysurowszey; ale ieżeli mi się godzi mówić, powiem: że w tym iest błąd wasz własny. Słabych głosy nie zdołały przecisnąć się do uszu sprawiedliwości, a Panowie ieden drugiego potrzebuiąc na wzaiem umieią losy swoie złagodzić. Ustanowcie prawa na wszystkich, ktorzy mieszaią waszą spokoyność i bespieczeństwo, oddaycie straż i zachowanie ich Sędziom surowym i nieporuszonym; rozkażcie ukarać przełożonych ieżeli odmowią dosyć czynność skargom, albo będą pobłażać występkowi. W ten czas dopiero uyrzycie tych samych żołnierzy zachowuiących świątobliwie prawa i broniących was od niesprawiedliwości; lecz nigdy tego nie dokażecie, ieżeli się będziecie wzbraniali dostawiać sami żołnierzy.

Obowiązki do tego zamiaru zdaią mi się bydź potrzebne:

1wszy. Aby żaden rolnik nie był brany na żołnierza gwałtem, ani dobrowolnie.

2gi. Aby wybor rekruta zależał od własnego Pana z dokładem: iżby wybrany miał zdrowie zupełne, i był zdolny do noszenia broni.

3ci. Aby pewna liczba lat służby była ustanowiona.

4ty. Jeżeliby w ciągu tey służby, żołnierz który był potrzebny dla obięcia gospodarstwa, aby wolno było Panu zamienić go, za poprzedzaiącym Kommissarza świadectwem.

5ty. Aby poddany, który wiernie czas swóy wysłuży, znalazł za powrotem do domu obmyśloną sobie iaką korzyść.

6ty. Aby przez Kommissarzow Rzepltey był spisany regestr i ustawa, na wiele osad w Dobrach Królewskich, Duchownych a nareszcie i w Szlacheckich przypadałoby dać rekruta.

7my. Aby w każdym Woiewodztwie, Ziemi i Powiecie był obrany Kommissarz, do któregoby się Regimenta udekać mogły, i od ktorego zależałoby przyięcie, albo odrzucenie podanego sobie rekruta.

8my. Aby nakoniec w czasie żniwa urlaupowano żołnierzy do pomocy ich krewnym i współmieszkańcom.

Artykuły te rozbierać będę ieden po drugim wielbiąc przed czasem ten moment,

w którym uchwalony porządek, mogłby mnie iako żołnierza pozbawić przyczyn obawiania się nienawiści współ Obywatelow moich.

I. Aby żaden rolnik nie był brany na żołnierza gwałtem, ani dobrowolnie.

Na początku pisma tego dałem poznać, że stan rolnika iest pierwszą Kraiu podporą. Niechcę roztrząsać, ieżeli sposób rolniczy iest u nas naylepszy, dosyć będzie, gdy go przebiegnę. Ktoż tu iest w Polszcze rolnikiem? Oto chłop mieszkaniec Kraiowy; każda wieś ma pewną liczbę osad, z których pańszczyzna rachuie się podług liczby ludzi w nich mieszkaiących. Mieszkaniec odbywa pańszczyznę swoim zaprzęgiem, albo sam, albo przez człeka służącego, albo przez syna. Ci tylko są których między rolników zaliczyć można, inne dzieci pod imie rolników podciągać nie należy, albowiem często podlegaią rożnemu losowi. Wieśniak obciążony dziećmi staie się coraz uboższym i do wyżywienia ich mniey sposobnym, nakoniec, kiedy przyidą do wieku przyzwoitego pracy, oddalić ich od siebie musi. Część więc tych dzieci udaie się do miast stołecznych, część bywa od woyska gwałtem zabrana, część osiada na Ukrainie i Podolu, a reszta z Oyczyzny swey do naszych przechodzi Sąsiadów, dokąd ich naywyższe dobro człowieka, wolność, przywabia, z których trzydziestu ledwie dwóch powraca na łono swego narodzenia.

Pierwsi rolnicy nie powinni bydź dla żadnych przyczyn na żołnierzy wybierani. Ale coż za szkoda wynikłaby dla was, gdybyście ze stu, albo dwóch set drugiego rzędu ludzi, ofiarowali iednego na usługi Oyczyźnie; nauczyłby się bydź karnym, do pracy i trudów zaprawnym. Zgoła człowiek ow niezgrabny, który nawet siebie samego nie znał, powróciłby do was okrzesanym, poiętnym i posłusznym.

Mylicie się przezacni Obywatele, ieżeli rozumiecie, że sposób teraźnieyszego zaciągu iest dla was pożytecznieyszym. Rada którąśmiem wam w ninieyszym wykładać pismem, pozbawiłaby was może iednego tylko człowieka, kiedy tym czasem pomimo wiedzy waszey, kilkunastu poddanych ukrywa wam woysko, których zabor osierocił żony ich i dzieci. Kto wie ieżeli mieszkańcy Ukraińscy nie są przeprowadzeni do Wielkopolski, a Wielkopolscy, ieżeli nie są w murach Kamienieckich zamknięci?

II. Aby wybor rekruta zależał od własnego Pana, z dokładem: iżby wybrany miał zdrowie zupełne i był zdolny do noszenia broni.

Woysko Rzeplitey znayduie się w przepisaney liczbie ludzi, nie badaymy się iakim zapełnienie iego stało się sposobem, dosyć że komplet iest dowodny. Nie idzie tu więc o zaciąg nowy, ale raczey o zamianę ludzi gwałtownie wziętych, za wolnych. Sposób do wykonania takiego umysłu, zasadza się na tym: aby każdy Korpus, lub Regiment miał wyznaczone sobie Woiewodztwo, Ziemię, albo Powiat. Pozwolmy na moment, aby sto domów miały obowiązek dostawiać iednego człowieka, wypadłoby nieomylnie, że Pan włości sto osad w sobie liczącey w przeciągu dziesiącu lat, a może i piętnastu nie dałby więcey nad iednego człeka.

Własności żądane w Rekrucie są następuiące.

1mo. Zeby niemiał więcey lat nad 30. ani mniey nad 18.

2do. Zeby był zdrow i miał ksztalt przyzwoity.

3tio. Zeby miał wzrostu swego miarę przepisaną.

Od was samych zależeć będzie wybor, Komisarz uwiadomiony w pewnym czasie Roku od Kommendanta Regimentu o wielości potrzebnych Rekrutów, zaleci, aby ta, lub owa wieś podług ustanowioney repartycyi dostawiła iednego człowieka; dziedzic wsi zgromadzi swoią młodzież, wybierze z

pośrzod

pośrzod niey zdolnego rekruta i odeſzle Komiſſarzowi, który go wſpólnie z wyſadzonym do tego Officyerem znalazłſzy przyzwoitym, przyimie, a Panu da kwit z wyrażeniem daty iego zaciągu. Ten kwit ma ſłużyć Panu za dowod do upomnienia ſię po wyſzłym uſług czaſie o poddanego ſwego, Regimentowi zaś do poſzukiwania u Komiſſarza innego w mieyſce iego rekruta. Nie lękaycie ſię wſpół Obywatele moi utraty ludzi przez dezercyą, żołnierz upewniony że za powrotęm ſwoim do domu, mieć będzie nadgrodę, albo przynaymniey pierſzeńſtwo między innemi wieśniakami, nie odbiegnie nigdy Chorągwi, o czym uwaga w Artykule 5tym.

III. Aby liczba lat ſłużby była uſtanowiona.

Każde iarzmo, chociażby złote, ſtaie ſię nieznośnym, kiedy nadzieia zrzucenia onego kiedykolwiek, nie ożywia cierpliwości naſzey.

Otwarta ſzczerość ieſt związkiem każdego wſpołeczeńſtwa, ſtan woyſkowy ſzczegulniey ią zachować powinien. Znam pewne Korpus w uſługach Rzeplitey w którym żadnemu żołnierzowi nie daią kapitulacyi, ale tylko obietnicę uwolnienia, kiedy go będzie żądał, a gdy ta nienaruſzenie dotrzymuie ſię każdemu, można upewnić, że ten Korpus oprócz niektórych zbiegow zagranicznych, nie wie prawie co to ieſt: mieć dezertera. Potrzeba więc przyrzec rekrutowi, że po wyſzłym ſłużby iego czaſie otrzyma wolność. Przeciąg zaś czaſu dzieſięć lat obeymuiący, zdaie mi ſię bydź przyzwoitym: przez cztery lata rekrut ledwie zdoła poiąc naukę potrzebną żołnierzowi, a ſześć lat ſłużbie zoſtawione nie ſą długim wymiarem, który im będzie dłuſzy, tym rzadſzą ſprawi odmianę ludzi i przykrość dziedzicom. Ale po wyſzłym czaſie ma bydź pod nayſurowſzą karą zakazano, aby nikt żołnierza nie ważył ſię przymuſzać do dalſzey ſłużby, oprocz gdyby ſam tego z właſney żądał ochoty. Tym końcem ma Kommiſſarz co dwa lata w każdymRegimencie uczynić rewizyą, z wolnością zapytania żołnierza ieżeli nie ieſt przymuſzony, i wyſwobodzenia go, gdyby dłużey ſłużyć niechciał. Komiſſarz powinien mieć liſtę i w tey każdego człowieka Regimentowi przyſtawionego zapiſywać.

IV. Jeżeliby w czaſie ſłużby, żołnierz ſtał ſię potrzebnym dla obięcia goſpodarſtwa, aby wolno było Panu zamienić go za poprzedzaiącym Komiſſarza świadectwem.

Łatwo bardzo przypaść może, że człowiek oddany do Regimentu, naprzykład: ſyn drugi albo trzeci wieśniaka w przeciągu dzieſiąciu lat poſtrada braci ſwoich i ſtanie ſię potrzebny do goſpodarſtwa, oycu wiekiem i chorobami obciążonemu. Przeto w takim przypadku Pan iego winien będzie uczynić odezwę do Komiſſarza, wyrazić mu przyczynę potrzebney odmiany i innego na mieyſce iego ofiarować rekruta; żądany zaś za rekwizycyą Komiſſarza do Regimentu poſłaną powinien bydź nieodwłocznie uwolniony, aby rola w żadnym czaſie nie była bez rolnikow.

V. Aby poddany, który wiernie czas ſwóy wyſłuży, znalazł za powrotem do domu obmyśloną ſobie iaką korzyść.

Nie można przeczyć temu, że każda nowa uſtawa znayduie wprzod wiele trudności niżeli ſię upodoba i zoſtanie przyiętą. Polak urodzony do konia, bieży z radością do Kawaleryi Narodowey; Regimenta konne maią rekrutów nad potrzebę, kiedy tym czaſem pieſze muſzą używać naygwałtownieyſzych ſpoſobów; ſama odmiana ſukni kraiowey niemałą wyrządza zawadę; należałoby więc obmyślić coźkolwiek, coby

B

mogło pokonać antipathią, a nic nie iest do zwyciężenia iey silnieysze nad nadzieię nadgrody.

Nie śmiem Przezacni Obywatele, Panowie włości dziedzicznych, wytykać wam sposobów nadgrody, zostawuię ie waszemu rozsądkowi, pozwólcie iednak abym ich wytknął dobrom Królewskim i Duchownym, które będąc dobrodzieystwem Rzepltey, wszystko iey są winne. Myśl moia iest aby każdy człowiek wysłużywszy czas swóy i zyskawszy świadectwo dobrego się sprawowania, był ogłoszony wolnym i mógł za powrotem dopomnieć się u posiedziciela Dóbr wyżey wzmiankowanych o wydział kawałka roli do uprawy, która za pewną opłatę należałaby się na zawsze iemu i iego następcom. Jakąż korzyść nieprzyniosłaby wam takowa ustawa! widzielibyście, iakby się ubiegano uprawiać i zaludniać zarosłe grunta wasze! człowiek zachęcony ponętą wolności i pewnością maiątku, ofiarowałby się z radością na żołnierza. Obszerne puszcze, z których mało albo nic nie ciągniecie pożytku, zamieniełyby się w łąki, lub pola urodzayne. Nowy dochod wykazałby się wam bez pracy, nieskropiony łzami nędznego niewolnika. Co więcey, ci weterani, gdyby kiedy bespieczeństwo siedlisk waszych wyciągało obrony, byleby wybranym ludem, gotowym powrócić pod swoie chorągwie. Alboż wątpicie, że nawet pracowity cudzoziemiec, pewien, że po dzieśięciu latach zyska kawałek roli i wolność zamieszkania w Kraiu, nie miałby służyć wiernie Rzepltey? albo żeby Oyczyzna przez ten sposób nienabyła mieszkańców i ludzi wolnych?

Bodayby pióro dzielnieysze dodało wagi temu proiektowi, i wyłuszczyło możność iego, którą wy oświeceni Obywatele poznaiecie dobrze!

VI. Aby przez Kommissarzów Rzepltey był spisany regestr i ustawa, na wiele osad w Dobrach Królewskich, Duchownych, nareszcie i w Szlacheckich przypadałoby dać rekruta.

Artykuł ten nie wyciąga żadnego roztrząśnienia; do was samych wspoł Obywatele moi należeć będzie pomiarkowanie osad, i ustanowienie liczby rekrutów. Nie iest to dzieło iednego momentu, łatwoby iednak z Taryffy podymnego przez Komissyą Skarbową sporządzoney, dopełnione bydź mogło.

VII. Aby w każdym Woiewodztwie, Ziemi, i Powiecie był obrany Kommissarz, do któregoby się Regimenta udawać mogły, i od ktorego władzy zależałoby przyięcie, albo odrzucenie podanego sobie rekruta.

Obowiązki Urzędu Kommissarskiego wyłożyły się iuż w poprzednich Artykułach. Mąż cnotliwy, wybrany z pomiędzy Obywatelów miałby poruczoną sobie straż do zachowania ustawy i sprawiedliwości.

VIII. Aby nakoniec w czasie żniwa urlopowano żołnierzy do pomocy ich krewnym i wspoł mieszkańcom.

Nic nie masz sprawiedliwszego, iak żeby żołnierz w Miesiącach Lipcu, Sierpniu, aż do połowy Września, mogł bydź pomocnym Panu, rodzicom i przyiaciołom swoim w pracy wieyskiey, tak pilnie potrzebuiącey ręki robotnika, to samo utrzymywałoby go w związku z mieyscem iego rodzinnym, na ten czas przekonałby swoich, że los iego nie iest nieszczęśliwy, a praca szacownieysza niżeli obcego naiemnika.

Oto są Przezacni wspoł Obywatele moi, uwagi, któremi mię gorliwość dla Oyczyzny natchnęła. Nie obawiaycie się nakoniec aby ten za-

myśl miał ubogiey Szlachcie zamknąć przystęp do służby. Kawaleryą Narodowa poczytuie sobie za Prawo, nie przyimować do Brygad swoich, iak Szlachtę rodowitą. Korpus Artylleryi po większey części złożony iest z Synów Obywatelskich, i stopnie Kadetów po Regimentach dla nich samych są otwarte.

Dałby Bóg, ażeby szczere życzenia moie ziścić się mogły. Aby pod wspaniałym STANISŁAWA AUGUSTA panowaniem, do naywyższego dobra, którego Oyczyzna doświadcza w poleprzeniu Edukacyi Narodowey, mogło się połączyć i to dobrodzieystwo: iżby Woysko przestało bydź uciążliwym Narodowi, a zaszczepiona spokoyność wygasiwszy ku niemu w obywatelu nienawiść, uczyniła żołnierza Obywatelem miłym i pożytecznym.



W Drukarni P. DUFOUR, Drukarza J. K. Mci i Rzepltey.



